

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.  
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6/1am. 15 gr. na str. 3/1am. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.  
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 25 sierpnia 1934 r.

Nr. 11.

## Międzynarodowa obrona mniejszości narodowych.

W kwietniu b. r. Polska zgłosiła do Ligi Narodów wniosek w sprawie generalizacji zobowiązań obrony mniejszości. Jakie jest znaczenie tego wniosku?

Zobowiązania międzynarodowe ochrony mniejszości zostały wprowadzone w czasie regulowania stosunków po wojnie światowej. Prace konferencji pokojowej w 1918/19 r. odbywały się pod hasłem **sprawiedliwości i zabezpieczenia pokoju**. Ponieważ nie można przeprowadzić granic między państwami w ten sposób, ażeby granice polityczne pokrywały się z granicami zasięgu poszczególnych narodowości, przeto większość państw posiada ludność niejednorodną narodowościowo, nie mówiąc już o pewnym procencie mniejszości wyznaniowej. Uważano, że **tarcie między większością a mniejszościami w państwach mogą się stać zarzewiem nowych konfliktów między państwami i wysunięto zasadę wprowadzenia zobowiązań międzynarodowych ochrony mniejszości, które to zobowiązania miały się stać gwarancją utrzymania pokoju.**

Myśl tę podjęli i podtrzymali przedstawiciele organizacji żydowskich. Żydzi pamiętając o stosunku do nich Rosji i wobec faktu rozprószenia po całym świecie, postanowili wyzyskać moment regulowania na nowo porządku prawnego w Europie, by zapewnić mniejszościom żydowskim równouprawnienie. **Przy wybitnym więc wpływie delegatów żydowskich narzucono kilkunastu państwom zobowiązania w stosunku do mniejszości. Traktat mniejszościowy łączący z traktatem pokojowym podpisała Polska przez delegatów Romana Dmowskiego i Paderewskiego 28. VI. 1919 r.**

Oprócz polski traktat mniejszościowy podpisało jeszcze 13 państw. W ten sposób 14 państw podpisało zobowiązania w stosunku do mniejszości. Inne państwa, w tej liczbie t. zw. wielkie mocarstwa z najbardziej „zasłużonymi” w stosunkach do swych mniejszości Niemcami, są zupełnie swobodne w układaniu swych stosunków z mniejszościami i regulują je jedynie wewnętrznymi swymi ustawami.

Zobowiązania w stosunkach do mniejszości nie stanowiłyby specjalnego obciążenia dla państw, które traktat podpisały, gdyż zapewniłyby równouprawnienia wszystkim obywateli bez różnicy wyznania i narodowości oraz swobody praktyk religijnych i rozwoju kulturalno-narodowego zawierają wszystkie konstytucje tych państw. **Przykrym jednak jest ten punkt zobowiązań, że każdy z członków Rady Ligi Narodów może w każdej chwili zwrócić uwagę na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z tych zobowiązań oraz że Rada może postąpić i wydać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach.**

A obecnie procedura, którą stworzyły przepisy wewnętrzne administracyjne Sekretariatu i Rada Ligi sprawia, że każdy człowiek może zgłaszać w tej sprawie petycje. Wytworzyła się zatem taka sytuacja, że Polaka zamieszkuje np. w Niemczech, czy we Francji nie chroni żaden traktat mniejszościowy, a natomiast każdy Niemiec, Rusin, Żyd, może wnieść nawet nieuzasadnione petycje do Ligi Narodów które rozpatruje nie cała Rada lecz t. zw. Komitet Trzech, składający się z delegatów państw niezainteresowanych. Komitet trzech decyduje, czy dana sprawa ma wejść na porządek obrad Rady, czy też wyjaśnienia rządu są wystarczające dla zlikwidowania sprawy. Procedura taka czyni sprawę zobowiązań ochrony mniejszości niesłychanie drażliwą. Jeżeli jeszcze dodamy, że międzynarodowa ochrona mniejszości stała

## Jakie sprawy omawiano na konferencji Mussoliniego z Schuschniggem.

WARSZAWA. Onegdaj przybył do Florencji kanclerz austriacki Schuschnigg i odbył z Mussolinim dłuższą konferencję. O spotkaniu tem ogłoszono jak donoszą z Florencji, następujący komunikat urzędowy:

W willi De Marinis odbyła się między szefem rządu włoskiego a kanclerzem związkowym Austrii konferencja, która trwała około 2 godziny. W czasie tej konferencji szczegółowo zbadano sprawy, interesujące oba państwa w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Stwierdzono wspólną dyrektywę i metod, dotyczących niepodległości i integralności państwa austriackiego, jak również w sprawie całkowitej niezależności wewnętrznej tego państwa, co łącznie tworzy zagadnienie o charakterze europejskim oraz czynnik, sprzyjający utrzymaniu pokoju na odcinku naddunajskim. Obaj mężowie stanu potwierdzili, jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, użyteczność protokołów rzymskich, których zasięg może być wzmocniony i rozszerzony, a ponadto zgodzili się co do słuszności prowadzenia zgodnej akcji, zmierzającej do stałego rozwoju ducha współpracy między obu państwami. Te dyrektywy, które były zainicjowane przez nieodwołanego kanclerza Dollfussa, będą też na przyszłość wytyczną dla stosunków między Włochami i Austrią.

FLORENCJA. Szef biura prasowego, Ciano, oświadczył przedstawicielom prasy międzynarodowej, że po konferencji premier Mussolini powrócił do sztabu generalnego manewrów w Scarperia, zaś kanclerz Schuschnigg udał się na przejażdżkę do San Gimignano. Gość austriacki powrócił następnie do Florencji, zaś w nocy odjedzie do Genui.

Ciano zaprzeczył z całą stanowczością pogłoskom, wedle których Schuschnigg miałby

się spotkać w Viareggio z b. cesarową Zytą. Sprawa Habsburgów, podkreślił Ciano, nie była wcale tematem rozmów między Mussolinim i Schuschniggem.

Dalej Ciano zaznaczył, że sprawy wojskowe nie były omawiane w czasie konferencji. Na pytanie, czy wynikiem wczorajszej konferencji mogłoby być zawarcie nowego paktu bezpieczeństwa między Włochami i Austrią, Ciano odpowiedział, że z tekstu komunikatu urzędowego nie wynika, by pakt taki miał być zawarty.

Włoski podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi Pata, oświadczył m. in. że w związku z rozmowami odbytymi przez kanclerza Schuschnigga z Mussolinim nie przewiduje zawarcia nowego paktu między Włochami a Austrią, ponieważ stanowisko Włoch, które gotowe są zawsze bronić niepodległości Austrii, jest dostatecznie jasno sformułowane.

WARSZAWA. Paryskie koła polityczne przywiązują do spotkania kanclerza Schuschnigga z Mussolinim wielkie znaczenie. W czasie rozmów między obu mężami stanu kwestia powrotu Habsburgów i unji austriacko-węgierskiej nie była poruszana, gdyż Mussolini zwalcza obie te możliwości dziś więcej, niż kiedykolwiek. W kołach paryskich panuje przekonanie, że Mussolini zdecydował się do rozwiązania tego problemu w drodze militarnej. Zamiar Włoch ma być urzeczywistniony w ten sposób, że Włochy wezmą na siebie rolę żandarma na granicy austriackiej we formie stale funkcjonującej dywizji granicznej. Celem tego układu ma być uzupełnienie układu gospodarczego z Włochami z roku ubiegłego we formie wojskowej lub przynajmniej we formie wzajemnego niesienia pomocy.

## Żywiółowa manifestacja na cześć rządu.

W związku ze zwycięstwem listy prorządowej w wyborach do rady miejskiej w Kielcach odbyła się wspaniała manifestacja, w której wzięło udział około 7000 osób.

Do zgromadzonych na placu przed dworcem kolejowym wygłoszono kilka przemówień, poczem uformował się pochód, który z orkiestrami i transparentami na czele przeszedł ulicą Sienkiewicza przed gmach B. B. W. R., gdzie do

zgrupowanych przemówił prezes Federacji poseł Artwiński i poseł Wojnar — Byczyński.

Następnie uchwalono rezolucję, którą przesłano na ręce prezesa Sławka. Na zakończenie manifestacji zebrani wzniesli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Zkolei orkiestra odegrała hymn państwowy, a zebrani odśpiewali „Rotę”.

## Czy rozłam w Stronnictwie Ludowym?

WARSZAWA. Cztery postowie ludowi Dobroch, Krysa, Waleron i Wyżykowski napisali wczoraj list w związku z pogłoskami, że doprowadzili oni do rozłamu w Stronnictwie Ludowym. W liście tym podają, że

nawet w głowie nie powstał im zamiar spowodowania rozłamu w Stronnictwie Ludowym, a fakt, że zamierzają redagować nowy tygodnik „Polska Ludowa”, opiera się na takim samym prawie, jakie posiada szereg innych członków Stronnictwa Ludowego, którzy wy-

dają dzienniki „Wyzwolenie”, „Piast” i t. d.

Pogłoski o rozłamie w Stronnictwie Ludowym, mimo wspomnianego listu, są o tyle uzasadnione, że odezwa nowej redakcji pod tytułem: „Zmiana i udoskonalenie programu i dostosowanie go do obecnych prądów politycznych i gospodarczych” jest zapowiedzią niecodzienną i świadczy o tem, że punktem wyjścia jest krytyka obecnych stosunków, panujących w Stronnictwie Ludowym.

się narzędziem polityki w rękę niektórych państw, to musimy stwierdzić, że szlachetna idea ochrony mniejszości została w praktyce gruntownie wypaczona. Powstały przedewszystkiem dwa rodzaje mniejszości: jedne w państwach, które są związane zobowiązaniami, pod ochroną gwarantowaną przez Ligę Narodów, drugie pozbawione wszelkiej ochrony, w państwach wolnych od zobowiązań. Ten stan sprzeciwia się idei sprawiedliwości, która stała u kolebki traktatów mniejszościowych. Komplikacje polityczne wprowadzają istnienie dwu rodzajów państw, jednych obarczonych ciężarem zobowią-

zań, podległych kontroli międzynarodowej, umożliwiającej wtrącanie się w ich sprawy wewnętrzne, pod pozorem opieki nad mniejszościami i drugich, wolnych od zobowiązań, a mogących z racji kontroli ochrony, mieszać się do cudzych spraw wewnętrznych.

W imię sprawiedliwości narzuca się konieczność rozciągnięcia zobowiązań ochrony mniejszości na wszystkie państwa, będące członkami Ligi Narodów. Rząd polski wniósł do Ligi Narodów wniosek w tej sprawie, który znajduje się na porządku obrad we wrześniu rb.

**Czytelnicy!** Pamiętajcie o zamówieniu gazety na miesiąc **wrzesień.**

## Tajemnica testamentu Hindenburga.

WARSZAWA. Z Paryża donoszą: W paryskim dzienniku „Paris Soir“ ukazały się rewelacyjne wiadomości na temat testamentu prezydenta Hindenburga. Autorem ich jest dziennikarz francuski Charles Siccard, który podkreśla że pochodzą one z autentycznego źródła.

Według jego informacji, oryginał testamentu zmarłego prezydenta był o wiele obszerniejszy niż tekst, który został opublikowany w Niemczech.

W szczególności Hindenburg miał w bardzo zdecydowanej formie zalecić Niemcom powrót do ustroju monarchistycznego.

Ta właśnie część testamentu Hindenburga została zatajona i nie opublikowana.

Wśród osób, które znają oryginalne brzmienie testamentu, znajdują się m. i. według infor-

macy p. Siccarda: syn Hindenburga, jego długoletni przyjaciel v. Oldenburg-Januschau, b. cesarz Wilhelm, Kronprinz, ks. August Wilhelm i dr. Meisner, podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta Hindenburga.

Testament zatajono przez 13 dni, a przez ten czas rząd Rzeszy wszedł w porozumienie z poinformowanymi osobistościami w sprawie skorygowania jego tekstu. Hohenzollernowie musieli się zobowiązać do zachowania milczenia pod groźbą konfiskaty całego ich majątku w Niemczech.

Dopiero kiedy dzwonek telefoniczny żony b. cesarza Wilhelma z zamku w Doorn do gabinetu rządu Rzeszy oznajmił, że z tamtej strony nie należy się spodziewać żadnej niedyskrecji, ogłoszono kadłubowy tekst testamentu.

## Teroryści hitlerowscy we Włoszech.

WARSZAWA. Agencja Reutersa donosi w depeszach z Rzymu, że tamtejsza policja aresztowała trzech niemieckich narodowych socjalistów, w których posiadaniu znaleziono wielkie ilości bomb i materiałów wybuchowych.

Jak słychać hitlerowcy niemieccy przybyli do Włoch, aby dokonać tam szereg zamachów. Motywem tego ustosunkowania się hitlerowców wobec Włoch należy szukać w zdecydowanym stanowisku Włoch po nieudanej rewolucji „brunatnej“ w Austrii, które w Niemczech wywołało jaknajgorsze wrażenie.

Rząd włoski jest podobno w posiadaniu informacji, według których w Berlinie została założona specjalna organizacja terrorystyczna, której zadaniem jest danie nauki Włochom.

Według dalszych informacji Reutersa, naczelny redaktor „Giornale d'Italia“ dziennika stojącego bardzo blisko rządu, który otwarcie zarzucał Niemcom moralną winę zamordowania Dollfussa, otrzymał w ostatnim czasie szereg listów z pogroźkami.

## Nowe formuły przysięgi w Niemczech.

BERLIN. Rząd Rzeszy uchwalił ustawę o nowej formule zaprzysiężenia urzędników państwowych i żołnierzy. Nowa przysięga dla urzędników brzmi: „Przysięgam, że będę wierny i posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi, i że będę szanował ustawy i spełniał sumienne moje obowiązki służbowe. Tak mi Panie Boże dopomóż!“ Formuła przysięgi dla wojskowych odtąd będzie miała brzmienie: „Składam przed Bogiem tę świętą przysięgę, że będę bezwzględnie posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi, najwyższemu dowódcy siły zbrojnej i że jako mężczyzna żołnierz pierwszy będę gotów w każdej chwili złożyć swoje życie w ofierze tej przysięgi. Ustawa poleca przeprowadzenie natychmiast zaprzysiężenia wszystkich urzędników podobnie jak już zaprzysiężono armię.“

## Bracia Adamowiczowie w Mińsku.

MOSKWA 22. 8. Przybyli do Mińska, stolicy Białorusi sowieckiej, polscy lotnicy transatlantycy bracia Adamowiczowie w celu odwiedzenia rodziny. Adamowiczowie złożyli wizytę w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej.

## Rozpowszechniajcie najlepiej informujące czasopismo „Głos Lubawski“

## O czysty plebiscyt w Zagłębiu Saary.

LONDYN, 22. 8. Dziennik angielski „Times“ występuje dzisiaj z gwałtownym atakiem na Hitlera w związku z sytuacją w okręgu Saary i oskarża Hitlera i jego zwolenników o wytworzenie na terenie Saary atmosfery, w której — zdaniem dziennika — uczciwy plebiscyt nie może się odbyć. Propaganda hitlerowców wytworzyła obecnie, na 5 miesięcy przed plebiscytem, niebezpieczne napięcie, zastraszając tych, którzy mieliby ewentualnie zamiar głosowania przeciwko przyłączeniu Saary do Niemiec, ze względu na obecny regime w Niemczech. W tych warunkach — twierdzi „Times“ — wolne głosowanie nie byłoby możliwe.

Dziennik wzywa Hitlera, aby w zapowiedzianej na najbliższą niedzielę mowie swej w sprawie twierdzy Ehrenbreitstein nad Renem uspokoił ludność Saary, że w razie przyłączenia do Niemiec nie będzie mścił się na tych, którzy głosowali przeciw niemu, oraz będzie powstrzymywał swych zwolenników w okręgu Saary od propagandy terroru przed plebiscytem.

## Odnaczenie szefa sztabu armji szwedzkiej.

WARSZAWA, Pał. Dziś w godzinach popołudniowych w gmachu ministerstwa spraw wojsk. odbyła się uroczystość dekoracji szefa sztabu armji szwedzkiej generała majora Oskara Nygren orderem Polonja Restituta I. klasy oraz jego adjutanta kpt. Müllera orderem Polonja Restituta V. klasy. Aktu dekoracji dokonał w imieniu Ministra spraw wojsk. pierwszy wiceminister generał Kasprzycki. Jutro rano generał Nygren odjeżdża do Poznania.

## Bunt marynarzy hiszpańskiej floty wojennej.

MADRYT, 22. 8. Z Kartageny donoszą iż władze policyjne wykryły zebranie komunistyczne, w którym brali udział marynarze hiszpańskiej floty wojennej. Ukaranie w drodze dyscyplinarnej winnych marynarzy wywołało bunt załóg kilku okrętów. Dziennik urzędowy ogłosił dekret zabraniający marynarzom i zatrudnionym w arsenałach należenia do jakichkolwiek organizacji politycznych.

## Trzy kategorie opozycjonistów. Minister Goering o plebiscytle.

BERLIN, 22. 8. Min. Goering w rozmowie z przedstawicielem „Deutsche Allgemeine Zeitung“ oświadczył, że po wypadku samochodowym powrócił już do zdrowia.

Omawiając wyniki plebiscytu, Goering stwierdził, że nie stanowi on żadnej niespodzianki. Ci, którzy się wypowiedzieli przeciwko Hitlerowi, zdaniem ministra, rekrutują się: 1) z kół, które nie przekonały się do narodowego socjalizmu, ale pewnego dnia uznają swój błąd, 2) z tych, co dobrze wiedzieli, jakie cele ma narodowy socjalizm — jednakże z pobudek egoistycznych dążą w innym kierunku, 3) z kategorii najmniej licznej, która nigdy nie da się przekonać. Nie chcemy ich karać za to. Nie pozwolimy im jednak na uprawianie propagandy przeciw rządowi narodowo-socjalistycznemu.

Chcemy mieć krytykę rzetelną — ciągnął dalej minister — przy wszystkich trudnych zagadnieniach, związanych z rozbudową państwa. Jednak do krytyki maprawo tylko ten, który potrafi stworzyć coś lepszego i udowodni to czynami. Wobec Hitlera musi ustać każda krytyka. Jeśli wódz wyda rozkaz, każdy Niemiec musi go wykonać. W swej odezwie z 20 sierpnia Fuehrer podał rękę każdemu Niemcowi, dając tem dowód swego przebaczenia. Niewiele lat upłynie — zakończył mówca — a za Hitlerem stanie cały naród.

## Belgia dla powodzi.

Bruksela Pał. Belgijski komitet pomocy ofiarom powodzi w Polsce przekazał dziś posłowi Jackowskiemu 130.000 franków, które poseł Jackowski przesłał niezwłocznie do Warszawy. Ofiary jednakże napływają nadal nie tylko z bogatych sfer belgijskich, ale także od osób niezamożnych.

## Rabunek pieniędzy na wypłaty w kopalni nafty w Borysławiu.

BORYSŁAW. O godz. 15.45 trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do kancelarii nafty „Marja Teresa“, stanowiącej własność koncernu naftowego „Małopolska“ w Borysławiu. Bandyci po steroryzowaniu asystenta kopalnianego Jana Filipczaka zrabowali wypłatę dla robotników, którą przed chwilą wywiózł kasjer firmy w kwocie 3.885 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci zaczęli uciekać. Na alarm wszczęty przez Filipczaka, urzędnik koncernu „Małopolska“, Mich. Baczyński, puścił się w pościg za uciekającymi, strzelając do nich z rewolweru. Bandyci w czasie ucieczki zgubili 375 zł. które znajdowały się w 9 kopertach, resztę zaś zrabowanej gotówki unieśli ze sobą. Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła pościg za bandytami który trwa dotychczas.

## Rozbudowa portu gdyńskiego.

GDYNIA, 22. 8. — Lipiec odznaczał się dalszym wzmocnieniem tempem robót przy rozbudowie portu gdyńskiego we wszystkich działach. W zakresie robót budowlanych morskich wykonano nadbrzeże Czechosłowackie oraz część nadbrzeża Rumuńskiego. W basenie fabryki „Paged“ wykonano budowę 2 pomostów drewnianych długości 300 m. dla przeładunku drewna. Roboty czerpane wykonane w basenie Prezydenta. Ogółem wyczerpano 30.000 m. sześc. gruntu. W zakresie robót drogowych wykonano 12.500 m., w zakresie robót ziemnych zaś zabrukowano 330 m. kw. powierzchni.

## Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Interesujący! — powtórzył z gorzkim uśmiechem — w oczach pani taki biedak jak ja powinien raczej wydać się interesowanym.

— Przebaczam panu, bo musisz być okropnie rozdrażniony i zmęczony po przebytych wrażeniach. Dajmy spokój rozmowie i jedźmy.

W milczeniu przebyli przestrzeń dzielącą ich od domu. Na twarzy Herberta odbił się wyraz niezłomnego postanowienia: machinalnie pomógł Olimpij zsiąść z konia następnie poszedł prosto do matki.

Pani Iredell siedziała przed kominkiem w fotelu i czytała książkę.

— Wróciłeś już, Herbercie? — rzekła na widok wchodzącego syna a widząc, że Herbert zamknął drzwi na klucz i stanął przed nią błądy — zawołała z niepokojem: — Co ty robisz?...

— Matko — rzekł stanowczo — chcę wiedzieć wszystko o życiu i śmierci mego ojca.

— Przerażasz mnie, Herbercie! — szepnęła strwożona, zasłaniając twarz rękoma.

— Przebac mi matko, nie chciałem cię przerażać... Słyszałem dziś przypadkiem rzecz straszną, która zmroziła krew w moich żyłach. Była to potwarz rzucona na imię mego ojca, której nie mogłem odeprzeć, bo sam nie wiem. Pani Iredell milczała.

— Czy wieści potwarcze doszły do uszu twoich, matko? Czy krążyły one po jego śmierci?

— Tak, mój synu, w całej Anglii mówiono wtedy o tem...

— W całej Anglii mówiono o jego hańbie i nie było nikogo, co by stanął w obronie jego honoru!... Ach! matko, czemu tak późno dowiaduję się o tem!

— Myślałam, że postępuję rozsądnie, Herbercie. Mój brat utrzymywał, że nie należy tak wcześnie zatruwać ci życia; i tak dowiedziałbyś się kiedyś, że jesteś synem człowieka shańbionego...

— Spotwarzonego, chciałaś powiedzieć! — zawołał błagalnie

Pani Iredell nic nie odpowiedziała; przez chwilę głucha cisza panowała w pokoju.

— Czyżbyś wierzyła hańbiącym pogłoskom, matko? — zapytał Herbert zdławionym głosem.

— Muszę... — odparła pani Iredell z wysiłkiem. — Twój ojciec istotnie był fałszerzem.

— To nieprawda! — z rozpaczą krzyknął młodzieniec.

— Czy sądzisz, Herbercie, że byłabym uwierzyła bez dowodów?

Herbert jęknął i pochwycił się za głowę.

— Powiedz mi, matko wszystko — rzekł, rzucając się na fotel.

Dawno już chciałam wtajemniczyć cię w te smutne dzieje, ale nigdy nie miałam na to odwagi.

Opowiadaj od początku, matko. Gdzie poznałaś mego ojca, jakie wtedy zajmował stanowisko?

— Poznałam go w Brighton, gdzie właśnie skończyłam pensję. Było nas tylko dwoje sierot na świecie: ja i mój brat Jakób, który wówczas mieszkał w Londynie. Nie mając gdzie jechać na wakacje, zostałam na pensji wraz ze starą guwernantką, niemką; miałam później dawać lekcje francuskiego i utrzymywać się z tego. Codzień chodziłam z książką nad morze i skracałam nudy czytaniem powieści. Raz, porównyując losy bohaterki z moją smutną dolą, uczułam się bardzo nieszczęśliwą i zaczęłam gorzko płakać. Wtem stanął przy mnie jakiś nieznanomy pan, podobny do ciebie, Herbercie, jak dwie krople wody i spytał łagodnie, co mi jest. Wypowiadałam mu się z wszystkiego, on zaś wysłuchał mnie z życzliwą powagą i powiedział, że będzie się starał uprzyjemnić mi życie, tylko musi poprzednio napisać do mego brata. Nie wiedziałam jeszcze co to wszystko znaczy, ale uczułam się bardzo, że nie będę już tak osamotnioną i nieszczęśliwą. Nazajutrz rano dostałam od pułkownika Iredell kosz kwiatów i owoców, po południu zaś przyszedł sam na pensję i wziął mnie ze sobą na obiad do swoich przyjaciół, państwa Yerey. „Jakże ona się pani podoba?“ — zapytał twój ojciec. „Jest istotnie zachwycająca — odrzekła lady Yerey — nie dziwię się, żeś się od razu w niej zakochał, pułkowniku, ale to jeszcze dziecko.“ (C. d. n.)

## Kronika.

Nowemiasto dnia 24. sierpnia 1934 r.

### KALENDARZYK:

Piątek Bartłomiej  
Sobota Ludwika Króla Francji  
Niedziela N. M. P. Jasnogórskiej

Dziś: Wschód słońca o godz. 4.30.  
Zachód słońca o godz. 6.49.

### Targi remontowe na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niżej do wiadomości, że zakupy koni remontowych na Pomorzu w okresie III-cim roku budż. 1934/35 odbędą się w następujących miejscowościach:

w Nowemmieście pow. Lubawa — środe dnia 7-go listopada o godz. 10.00 - w Lidzbarku pow. Działdowo — we wtorek dnia 6-go listopada o godz. 9.00 - w Jabłonowie pow. Brodnica — w czwartek dnia 8 listopada o godz. 10.00 - w Kowalewie pow. Wąbrzeźno — w piątek dnia 9-go listopada o godz. 10.30

Kupowane będą konie remontowe w wieku od 3½ do lat 6 włącznie. Za konie ustalono następujące ceny dla poszczególnych typów: Wierzchowy W-1 od 150 cm. od 950 do 3000 zł. Wierzchowy W-2 od 146 cm. od 700 do 900 zł. Artylerji konnej AK do 151 cm. od 950 do 3000 zł. Artyleryjski ciężki AC od 153 cm. od 700 do 1000 zł. Artyleryjski lekki AL od 148 cm. od 700 do 900 zł. Artyleryjski obniżony od 145 cm. od 300 do 600 zł.

### Nominacja.

Dekretem p. Wojewody Pomorskiego z dn. 16. sierpnia 1934 r. został p. Wolski Jan, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Szwarcenowie, a p. Kreft Władysław, rolnik w Szwarcenowie zastępcą urzędnika Stanu Cywilnego na obwód Szwarcenowo.

### Ofiary na powodzian

złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności, Nowemiasto n. Drwęcą.

Obszar dworski Wonna 13,05 zł, Gmina Tomaszewo 38,25 zł, Gmina Lorki 45,— zł. Gmina Boleszyn 18,60 zł, Obszar dw. Rakowice 10,50 zł, Gmina Samplawa 65,50 zł, Koło leśników Mścin 56,27 zł, Gmina Targowisko 15,— zł, Gmina Kurzętnik 26,— zł, Stow. Kat. Młodzieży Męskiej Samplawa 11,42 zł, Gmina Borek 6,50 zł, Gmina Mikołajki 9,— zł, Gmina Wonna 12,— zł, Komitet Lubawski Lubawa 55, zł, Gmina Rumienica 61,70 zł, Gmina Pacółtowo 24,50 zł, A. Müller Czterywłoki 2,— zł, Obszar dworski Bielice 3,50 zł, J. Tarach Ludwichowo 5,50 zł, Kat. Stow. Młodz. Zeńskiej Kurzętnik 1,50 zł, razem 480,79 zł, razem z poprzednio wpłaconymi 4.675,41 złotych.

### Z sali sądowej.

Nowemiasto. Dnia 22 bm, sąd grodzki w Nowemmieście pod przewodnictwem s. Łazarewicz rozpatrywał szereg spraw karnych. Oskarżał przod. Nowacki. W wyniku rozpraw skazano:

Grzegorzewskiego Izidora rolnika z Mieliwa za zniewagę post. Zakrzewskiego podczas wykonywania czynności służbowych na 1 mies. bezwzględny aresztu

Kłosowskiego Jana i Zielińskiego Bronisława obu z Nowegomiasta, za kradzież gołębi na szkodę Kłosowskiego Bronisława z Nowegomiasta, pierwszego na 1 mies. bezwzgl. aresztu, drugiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 2 lata.

Łukaszewskiego Jana, rolnika z Osetna za zniewagę post. Zakrzewskiego i leśniczego Suraja w czasie odbioru drzewa, kradzionego w lesie państwowym, na 1 mies. bezwzgl. aresztu.

Cieszyńskiego Jana z Szafarni, pow. Brodnica, zawodowego kryminalistę, 9 razy karanego za zniewagę post. Gołaszewskiego Szpryngera i Krankowskiego podczas wykonywania czynności służbowych na 2 mies. bezwzgl. aresztu.

Mundta Hermanna z Wawrowic za obrazę st. przod. Wiesiołowskiego z Wawrowic w czasie pełnienia obowiązków służb. na 1 mies. bezwzgl. aresztu i kosztą postępowania karnego.

Piotrowskiego Bolesława, kolejarza z Bielicy za zniewagę starszego strażnika Charazińskiego z Fitowa na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Wielomską Helenę i Osmańskiego Klemensa z Tuszewa za kradzież drzewa z lasu państwowego obydwoh nr 2 mies. aresztu bezwzgl.

Domżałskiego Juliana rolnika z Sugajenka za paserstwo (kupno drzewa kradzionego) na 30 zł grzywny, zwrot wartości kupionego drzewa i kosztą postępowania karnego.

Kuczowską Elżbietę z Lekart za kradzież kapelusza na szkodę Kopiciewicza Stanisława z Nowegomiasta na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Szulecównę Martę z Marjanowa za systematyczną kradzież ziemniaków na szkodę Kasprowicza Jana z Kurzętnika na 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Papenfoth Karola rolnika za zniewagę woźnego wójtowskiego Müllera Ottona podczas wykonywania czynności służb. przy zajęciu cielaka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata i kosztą postępowania karnego.

Zbliża się 1. wrzesień, a z nim termin odnowienia PRENUMERATY

## „Głosu Lubawskiego“

najtańszego i najlepiej informującego czasopisma na powiat lubawski i okolice. — Prenumeraty przyjmują wszystkie listowi, administracja „Głosu Lubawskiego“ oraz agencja w Lubawie

**Tylko 1 złoty**

a w zamian za to

— najnowsze i najciekawsze wiadomości. —

### Z targu.

Nowemiasto Na targu dzisiejszym (piątek) płacono za: pół kg. masła 1.—1,10 zł.; jaja za mendel 80 gr., kurczaki 70 gr.—1,00 zł.; kaczkki 2.00—2.30 zł.; za marchew 5 gr., pomidory pół kg. 20 gr., cebula wiązka 5 gr., za jabłka pół kg. 15—25 gr., śliwki 30 gr., gruszki 20—25 gr., litr świeże kartofle ctr. 2.00—2.20 zł., ogórki mdl. 40—50 gr.

### Kradzież.

Nowemiasto. W nocy z 22/23 skradziono p. Fr. Rogackiemu z Nowegomiasta z pola 1 lemiesz od pługa. Za sprawcą wzięto dochodzenia.

### Na powodzian.

Lubawa Do Miejscowego Komitetu niesienia pomocy Powodzianom dalsze oliary złożono: P. P. Guzowski Józef 50 gr., Wielgomas Władysław 2 zł., Zawadzki Bolesław 2 zł., Dobra Klasztorne 1 ctr. żyta, Zawadzki Jan 1 ctr. żyta, Kozłowska Leokadja 1 ctr. żyta, Krecuł Haryton 1 zł, Siatkowski Władysław 1 ctr. żyta Kułakowski Henryk 1 ctr. żyta, Jastrzębski 1zł. Panczak Piotr 1 ctr. żyta, Kaszubski Franciszek 1 zł, Chabatowski Teodor 1 zł, Cieszkowski Wacław 30 funt. pszenicy, Jakielski Aleks 50gr, Truskowski Adam ½ ctr. żyta, Czajkowski Antoni 2 ctr. żyta, Wielgomas Jakób ½ ctr. żyta, Graff A. 1 zł, Marchlewski Gustaw 50 gr., Wendl Ryszard 1 zł, Olszewski 50 gr, Karkut Leon 50 gr, Ewertowski Leon 50 gr, Kauze J. 50 gr, Nięsiobecki M. ½ ctr. żyta, Chrzanowski Jan ½ żyta, Stala Edward 1 zł, Skrzoska Walenty ½ ctr. żyta, Knobloch W. 1 zł, Kreja Wiktor 50 gr, Lutomirski Fr. 1 zł, Lutomirski Wacław 50 gr, Złotowska Helena 50 gr, Preis Józef 25 funt. żyta, Jankowska Pelagja 50 gr, Kaczyński Jan 2 zł, Szczepaniak Karol 25 funt. żyta, Pawlak Karol ½ ctr. żyta, Konarzewski Wacław ½ ctr. żyta, Ewertowski Walenty 25 funt żyta, Ornowski Wacław 1 zł, Dekowa 1 zł, Umińska 20 gr. Pokojki 50 gr, Zachmielewscy 1 ubranie używane, Standarowie 1 zł, Kozioziemscy 40 gr, Bryński Franc. 2 zł. Szczepański Agaton 1 zł, Faliński J. 50 gr. Krauzowa 50 gr, Szyzler 1 zł, Firański 1 zł. Kaczyński 50 gr. Wilamowski 50 gr, Dr. Brasse 5 zł, Leńdzieński 50 gr, Grach 50 gr, Jackowska 50 gr, Dmochewiczowa 50 gr, Sołobodowski Konrad 50 gr, Kordalska Helena 1 zł, Świniarska Józefa 50 gr, Thimówna Helena 50 gr, Komisska Marta 50 gr, Neuman Antoni 50 gr, Rogowski Franc. 50 gr, Dziekoński Faustyn, 50 gr, Zgliński Fr. 50 gr. Chmielewska Bronisława 20 gr. Szczepański A. 50 gr, Pater Fr. 3 zł, Lewicki Andrzej 50 gr, Jackowski Ignacy 1 zł, Hejda Maks 50 gr, Gierski 2 zł. Orłowski Maksymilian 2 zł.

### Hojne ofiary na powodzian.

Omule. Na zew lokalnego Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom podążyli solidarnie mieszkańcy naszej wsi z pomocą nędzą nawiedzonych braciom powodzianom składając duże, jak na wielkość naszej wsi oliary. Złożono 2.500 kg. żyta i 17,80 zł w gotówce. Sumiennie i w stu procentach obywatele Omula spełnili swój obywatelski obowiązek względem powodzian, ofiarowując każdy 1 kg. żyta z morgi lub więcej, a kilku zaledwie po funcie z morgi. Robotnicy, trapieni głodem wskutek bezrobocia złożyli po złotemu a wdowy ze łzami w oczach złożyły swój ostatni wdowi grosz. Za ofiary płynące z hojnych rąk, gorących serc i obywatelskiego zrozumienia sprawy — składamy w imieniu Komitetu staropolskie „Bóg zapłać“.

Czajkowski, naucz. Szczepański, sołtys sekretarz przewodniczący

### Zebrań Z. S.

Krzemieniewo. Dnia 19. bm. odbyło się tu zebranie Związku Strzeleckiego. Po odczytaniu referatu na temat II zjazdu Polaków z zagranicy przystąpiono do omówienia sprawy Świetlicy oraz zakupienia amplifonu. Świetlicę uchwalono założyć w wolnym mieszkaniu drugiego nauczyciela. Amplifon będzie kupiony z funduszy zebrań z składek członkowskich oraz z datków, ofiarowywanych przez członków wspierających. Należy podkreślić z uznaniem hojność prezesa tutejszego Z. S. p. Żuralskiego, który na zakupienie amplifonu złożył pewną kwotę.

### Złot Chórów Kościelnych w Tylicach.

Tylice. Umiejmy wznawiać i budzić, podtrzymywać i pielęgnować ducha pieśni, a zwłaszcza pieśni kościelnej, tak bardzo umiłowanej, przez nasz lud katolicki, który w ciągu swego istnienia doczekał się wspaniałego dorobku w postaci bardzo wielu pięknych i naprawdę wzruszających pieśni. Z wielką radością zauważyć można, iż zrozumienie i miłość dla pieśni kościelnej, coraz szersze zatacza kręgi dzięki złotom i wieczorkom. Nasz Chór męski „Echo“ powodowany tą piękną tradycją, urządził w dniu 2 września br. „Dzień Pieśni“ przy udziale okolicznych chórów. Dobór i wykonanie pieśni napewno wszystkich zadowolą i spodziewamy się, że społeczeństwo tłumnie pospieszy na tę imprezę, Szczegóły podamy później.

### Nieludzki syn.

Rożental. W dniu 21 sierpnia br. w godz. rannych wskutek nieporozumień rodzinnych robotnik Poza Władysław pobił laską swego ojca Franciszka lat 73 tak dotkliwie, iż porozcinał mu skórę na głowie i potłukł lewą rękę. Pobitego Pozę Franciszka skierowano do lekarza w Lubawie, a na bestjałskiego syna spisano protokół, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności za pobicie ojca staruszka.

### Pożar.

Tereszewo. W czwartek dnia 23 bm. około godz. 14-tej wybuchł pożar u rolnika Koseckiego, mieszkającego na wybudowaniu. W czasie przerwy obiadowej przy młoceniu zboża, zauważono pożar w stodole, który szybko rozszerzył się i strawił stodołę oraz dom mieszkalny. W dniu 24. b.m. miał się odbyć przetarg całego gospodarstwa, wobec czego przyczyny pożaru przedstawiają się dość tajemniczo. Gospodarstwo to nie było ubezpieczone. Władze policyjne z p. Komendantem P. P. wdobyły energiczne dochodzenia, celem wykrycia przyczyny pożaru.

Radomno. Ofiara nieszczęśliwego wypadku o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, p. Jabłoński Marjan zmarł wskutek odniesionych obrażeń dnia 22 bm. o godz. 18.30.

### Zebrań Kółek Rolniczych.

Gierłoż Polska. Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w Gierłożu Polskiej w dniu 29. VII. 1934. Na zebranie stawili się 16 członków i 3 gości. Zebranie zagał prezes p. Licznarski, poczem po sprawdzeniu obecności i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił odczyt. Następnie odczytane zostały komunikaty P. T. R. Dalej p. prezes zapoznał zebranych z kłesłą powodzi, która nawiedziła Małopolskę. Członkowie osadnicy uchwalili zebrać po 1 funcie żyta na powodzian do dnia 15. VIII. br. W końcu po wybraniu nowego delegata do T. R. P. w miejsce ustępującego i skreśleniu 2 członków, nie płacących składek, zebranie zakończono.

Skarlin. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się w niedzielę, dnia 5. VIII. br. przy udziale 21 członków i 1 gościa. Zebranie zagał prezes p. Suwiński. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Arentowicz. Następnie po stwierdzeniu obecności członków p. prezes odczytał komunikaty P. T. R. i Tow. Roln. Pow. i zapoznał zebranych z kwestją ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zakończono. Następne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 2. IX. br. o godz. 16-tej w lokalu p. Górnej.

Sumin. Plenarne zebranie Kółka Roln. odbyło się w Suminie w dn. 5. VIII. br. w lokalu p. Lisińskiego. Zebranie zagał prezes p. Raszkowski w obecności 13 członków i 3 gości. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania wygłosił p. prezes odczyt z „Kłosów“, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie p. prezes odczytał odezwę Woj. Kom. Pomocy Powodzianom. Wybrano Komitet z p. sołtysem na czele i uchwalono złożyć po 1 funcie żyta z morgi na powodzian. W końcu przystąpiono do ściągania składek członkowskich i na tem zebranie zamknięto. Powyższe zebranie odbędzie się 2. IX. br. o godz. 17-tej.

### Zebrań Sekcji Osadniczej T. R. P.

Komunikujemy członkom naszym — osadnikom, że we wtorek, dnia 28. VIII. br. o godz. 11-tej odbędzie się w Nowemmieście na sali Hotelu Centralnego zebranie osadników zorganizowanych w T. R. P. i Związku Osadników Rolnych. Na zebranie to przybędzie prezes wojewódzki osadników Rolnych p. poseł Rząsa, wobec czego prosi się o liczny udział.  
Tow. Roln. Pow.

### Kronika kościelna.

Nowemiasto. W środę dnia 29. b.m. o godz. 7-mej odprawiony będzie anwersał za duszę ś.p. ks. infułata Ludwika Rogackiego, kanonika kapituły chełmińskiej, syna naszego miasta.

**O zwolnieniu aresztowanych dyrektorów.**

WARSZAWA. Aresztowani dyrektorzy Zakładów Zyrardowskich, Vermersch i Caen, siedzą w osobnych celach w więzieniu Mokotowskim. Stan zdrowia Vermerscha jest zadowolający. Natomiast Caen, który od wielu lat cierpi na wstręt, czuje się gorzej. Sędzia śledczy Demant wydał pozwolenie dostarczenia obu aresztowanym paczek z odzieżą, bielizną, pościelą, książkami i żywnością. Onegdaj więzieni dyrektorzy otrzymali pierwsze paczki. — Obrońcy złożyli u sędziego Demanta wnioski w sprawie zwolnienia aresztowanych za kaucją. Dotychczas nie wiadomo jak wnioski te będą załatwione.

WARSZAWA. Ambasador francuski Laroche interwenjował w sprawie zyrardowskiej u min. Zawadzkiego, który pełni obowiązki premiera. Min. Zawadzki oświadczył, że nie może w tej sprawie interwenjować, gdyż znajduje się on w rękach władz sądowych, a nie administracyjnych, tak, że wszelka interwencja w tej sprawie jest niedopuszczalna.

**Groźba strajku w Stanach.**

WASZYNGTON. Pat. Groźba strajku w Stanach Zjedn. pozostaje nadal zagadnieniem, które niepokoi rząd i paraliżuje wysiłki, zdążające do odrodzenia życia gospodarczego kraju. Arbitrzy rządowi udali się w różne strony kraju celem zapobieżenia wybuchom strajków lub zlikwidowania już istniejących. W Nowym Jorku istnieje groźba wybuchu strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym. W Filadelfii urzędnicy wielkiej rafinerii cukru Galf Refinij Comp. postanowili zwrócić się do państwowego urzędu pracy celem zmuszenia państwa do podwyższenia wynagrodzenia. W Pittsburgu arbiter rządowy usiłuje nawiązać kontakt ze strajkującymi robotnikami fabryki Aluminium Comp. of America celem podjęcia z nimi konferencji. W Chicago wzmocnione oddziały policyjne gotowe są w każdej chwili do interwencji w zajściach, wywołanych przez strajkujących konduktorów autobusów. W Minneapolis strajk szoferów samochodów ciężarowych przewleka się i obie strony oczekują akcji ze strony państwowego urzędu pracy. W Stanie Oregon 4.000 rybaków i urzędników fabryki konserw rybnych pozostaje bez pracy wskutek konfliktu na tle płac zarobkowych. W Yorku (stan Pensylwania) towarzystwo autobusów York Motor Express wstrzymało ruch swoich autobusów z powodu konfliktu z szoferami, którzy domagają się podwyższenia zarobków. W Manilli na wyspach filipińskich strajkują robotnicy fabryki cygar. Wojsko i policja utrzymują porządek.

**Zapowiedź strajku w walijskich kopalniach węgla.**

LONDYN. Federacja górników południowej Walji obejmująca 150 tys. górników, pracujących w walijskich kopalniach węgla, zdecydowała wczoraj w Cardiff, że jeżeli na 1 września właściciele kopalni nie przyjmą nowych, wyższych stawek płac, to obecna umowa płacy zostanie wypowiedziana i 1 października rozpocznie się w południowej Walji strajk węglowy. Sytuacja jest bardzo zaogniona z powodu taktyki zwlekania, stosowanej przez przemysłowców. Na żądanie federacji zwołania konferencji, w celu omówienia nowych płac, związek właścicieli kopalni odpowiedział, że wskutek wakacji letnich przemysłowcy nie mogą zwołać konferencji tej wcześniej, jak 18 września. Wobec tego na zlecenie federacji odbędzie się 25 sierpnia wielkie zebranie delegatów załógowych wszystkich kopalni połudn. Walji, na którym wypowiedzenie umowy płac zostanie w sposób zbiorowy uchwalone. Wśród górników nastrojów jest wybitnie bojowy i w kołach rządowych panuje obawa, że strajku nie da się uniknąć.

**Mandzurja coraz śmielej występuje przeciw Rosji.**

CZANGCZUN. Na ostatnim posiedzeniu gabinet mandzurski zajmował się obszernie sprawą zamachu na pociąg japoński, wiozący amunicję oraz wogóle ostatnimi wypadkami na kolei wschodnio-chińskiej. Minister komunikacji oświadczył, że wina uwięzionych rosyjskich urzędników tej kolei została udowodniona, wobec czego rząd mandzurski nie jest w stanie zatrudniać dalej urzędników sowieckich na kolei chińskiej. Uwięzieni urzędnicy zostaną zasądzeni, tymczasem jednak grożą oni strajkiem głodowym o ile nie wypuści się ich na wolność.

**Niezwykła katastrofa w Persji.**

Taberyz — (Persja) Pat. W ostatnich dniach niezwykła katastrofa nawiedziła miasto. W samo południe podczas pięknej pogody pobliski potok górski, który wezbrał gwałtownie z powodu ulewy, zerwał tamę i z nadzwyczajną szybkością wdarł się na ulice miasta, zalewając je powyżej jednego metra. Zatopieniu uległy gmach gubernatorstwa, policji, bazar itd. Główne ulice Tabryzu przedstawiały rwące potoki. Z powodu zalania elektrowni miasto w nocy pogrążone było w zupełnych ciemnościach. Przy pomocy wojska udało się ewakuować ludność z zagrożonych domów, tak że dotychczas strat w ludziach nie zanotowano, natomiast straty materialne przekraczają wszystko widziane dotychczas w tym względzie w Persji, sięgające kilkudziesięciu milionów riali. W Abasabodzie ulewne deszcze spowodowały zawalenie się wielu domów. Jak dotąd, zanotowano 10 osób zabitych i 37 rannych. W Babolu wezbrane potoki podmyły 15 domów, powodując śmierć 36 i poranienie 8 osób.

**„Wojna“ w Żyrardowie.**

Warszawa. Jedną z agencji paryskich zamieszcza wiadomość o nieustającej wojnie między akcjonariuszami francuskimi a sekwestраторami w Żyrardowie. Akcjonariusze francuscy przeprowadzają ścisłą kontrolę we wszystkich poczynaniach sekwestраторów i badają każdy ich krok. Onegdaj wpłynęło rejentalne wezwanie do zaniechania inwestycji przy drobnej sprzedaży artykułów. — Wezwanie to pozostaje w związku z nowo otworzonym sklepem żyrardowskim w Warszawie, gdzie ma się odbywać sprzedaż detaliczna. Nowy ten sklep zakontraktowano na okres 3 lat. Akcjonariusze francuscy uważają, że otwarcie tego sklepu może przynieść tylko deficyt. Jest to 8-me skolei wezwanie rejentalne akcjonariuszów francuskich od czasu sekwestru w Zakładach Żyrardowskich.

**Zredukowany drożnik sprawcą zamachu kolejowego.**

WARSZAWA. Przed kilku tygodniami na linii kolejowej Łódź — Warszawa, pomiędzy stacjami Glinnik i Stryków popełniono zamach kolejowy przez rozkręcenie szyn na znacznym odcinku.

Katastrofy uniknięto dzięki powiadomieniu naczelnika stacji Stryków przez niejakiego Hieronima Cłapińskiego o rozkręconych szynach.

W kilka minut później przejechał przez stację Stryków pociąg osobowy i wówczas katastrofa byłaby nieunikniona. Zawiadowca stacji pociąg wstrzymał; wysłane pogotowie kolejowe stwierdziło prawdziwość doniesienia Cłapińskiego i uszkodzenie naprawiło.

Sledztwo, które z początku natrafiło na brak wszelkich śladów, zwróciło się przeciwko Cłapińskiemu, który w końcu przyznał się do dokonania zamachu. Jako zredukowany drożnik kolejowy przez przygotowanie zamachu, a potem zawiadomienie o nim władz kolejowych pragnął zwrócić na siebie uwagę i w nagrodę otrzymać posadę drożnika. Cłapińskiego areszt.

**Zaciekła walka załogi z korsarzami. Napad bandytów chińskich na mandzurski parowiec.**

Na chińskich wodach wydarzył się nowy zuchwały napad korsarzy na jeden z mandzurskich parowców.

Przebrani za pasażerów korsarze ubezwładnili po długiej i zaciętej walce załogę parowca, ograbili pasażerów i porwali ze sobą 30 ludzi jako zakładników.

Parowiec „Yingkow“ zdążył do Kirinu do San-Hsing. Kiedy miał małe odwiedzone przez łodzie wody Sungari w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Charbinu, korsarze napadli na załogę „Yingkowa“. W oddziale maszyn i kabinach załogi wywiązała się zaciekła walka.

Gdyby korsarze nie otrzymali pomocy w liczbie 60 innych korsarzy, zostaliby wkrótce pokonani. Tych 60 korsarzy podpłynęło nagle pod okręt, wspięło się po drabinkach sznurów, zrzuconych z pokładu, na okręt i rzuciło się na pomoc walczącym bandytom. Załoga okrętu musiała się w krótko poddać przeważającej liczbie korsarzy.

Korsarze, ograbiwszy pasażerów z pieniędzy i kosztowności, zabrali w dodatku cenniejsze towary i uciekli na dżonce.

Zabrali również z sobą 30 ludzi z załogi jako zakładników, spodziewając się sutego okupu.

Parowiec „Yingkow“ zawiązał z resztą załogi i ograbionymi pasażerami do Charbinu, gdzie kapitan okrętu złożył u władz relację o całym zajściu. Na poszukiwanie korsarzy wysłały władze jedną kanonierkę.

**Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.****Program Radjowy.****Warszawa — sobota 25. VIII.**

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Poranek muz. 13.00 2000 lat muzyki. 13.10 Muzyka. 13.45 Odczyt. 14.00 Koncert. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Muzyka popul. 14.00 Wiadom. o eksp. Polak. 14.05 Wiadom. gospod. 14.00 Muzyka lekka. 17.35 Koncert. 18.00 Co czytać. 18.15 Recital. 18.45 Pogadanka. 18.55 Życie kultur. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Taniec. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Koncert. 20.30 Józef Piłsudski — Marszałek. 20.50 Recital. 21.00 Capstrzyk. 21.10 Muzyka lekka. 22.00 Pogadanka. 22.10 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05—24.00 Kukulka wil.

**Warszawa — niedziela 26. VIII.**

8.30 Audycja poranna. 9.55 Program na dz. nast. 10.00 Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.02 Komunikat meteorol. 12.10 Poranek muz. 13.00 2000 lat muzyki. 13.10 Muzyka. 13.45 Odczyt. 14.00 Koncert. 15.00 Feljeton. 15.15 Piosenki. 15.25 Przegląd ryneków. 15.45 Jesienne przewodnictwo ogrodnicze. 16.00 Koncert. 17.10 Arjo operowe. 17.35 Fragment teatralny. 17.50 Tr. z Dynasów finiszu biegu kolarsk. 18.15 Utwory na skrz. i fortep. 18.45 Feljeton lit. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Recital fort. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Feljeton. 21.12 Koncert. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Tr. z Gdyni. 22.00 Skrz. poczt. 22.15 Wiadom. sport. 22.30 Wiadom. meteor. 23.05 23.30 Muzyka tan.

**Warszawa — poniedziałek 27. VIII.**

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy. 12.10 Muzyka lekka. 13.05 Muzyk popul. 14.05 Wiadom. gospod. 16.30 Muzyka tan. 17.15 Koncert sol. 18.00 Praca zawodowa. 18.15 W. A. Mozart. 18.45 Pogadanka. 19.55 Życie kult. 19.10 Program na dz. nast. 19.40 Piosenki. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Mysł wybr. 20.02 W grobowcu. 20.12 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wiecz. 21.02 Skrz. poczt. 21.10 Koncert. 21.40 Recital. 22.10 Wybuch wojny. 22.25 Muzyka tan. 23.00 23.05 Wiadom. meteor.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Notowania z dnia 23. VIII. 1934. Za 100 kg. placono:	
Zyto	17,50 — 17,75
Pszennica	19,00 — 19,50
Jęczmień browarowy	21,50 — 22,00
Jęczmień jednolity	19,75 — 20,25
Jęczmień zbiorowy	18,25 — 18,75
Owies	15,25 — 15,75
Otręby żytnie	12,00 — 13,00
Otręby pszenne (grube)	12,75 — 13,00
Otręby (średnie)	12,00 — 12,25
Gorzczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	39,00 — 43,00
Groch Folgiera.	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	11,75 — 12,50
Łubin żółty	13,00 — 14,00

**Giełda pieniężna.** Bank Polski płacił w dniu 23. 8. 1934 za dolary amerykańskie 5,15—5,16 funty szterlingów 26,39 franki szwajcarskie 172,16 franki francuskie 34,79 guldeny gdańskie 172,59 liry włoskie 45,27 floreny holenderskie 357,30

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.  
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Do akt. Nr. Km. 1288, 1323/34.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście obwieszcza, że w dniu 28-go sierpnia 1934 r., o godzinie 15 odbędzie się

**licytacja publiczna**

ruchomości, u p. Wiktora i Wandy Domeyków w Prangowiznie składających się z 300 ctr. żyta w stogu, oszacowanych przed licytacją, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowemiasto, dnia 24. 8. 1934 r.

(—) WIZIMIRSKI, Kom. Sądu Grodzkiego.

Potrzebny od zaraz

**uczeń**

do zawodu piekarskiego

WŁ. JABŁOŃSKI,  
Piekarnia - Nowemiasto  
Pomorze.

**Torf suchy**

sprzedaje

KORABIOWSKI - Bratjan.

**NA NOWY ROK SZKOLNY!**

Ceny najniższe!

Wielki wybór!

**Przybory szkolne**

zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, ołówki, kredki kolor., atrament, pióra, gumki, farby kolor., piórnik, ekierki, kątniki.

**Książki szkolne**

dla wszystkich oddziałów szkół powszechnych, według zarządzenia Inspektoratu Szkolnego poleca

**KSIĘGARNIA B. Miłoszewski - Nowemiasto n. Drw.**

Dla PP. Nauczycieli, Oberżystów i sklepików szkolnych ceny odpowiednio niższe.

# Dodatek Rolniczy

## Kilka słów dla płatników podatków.

Zbliża się czas wymiaru rozmaitych podatków, wobec czego pragniemy na niejedno zwrócić rolnikom uwagę.

Zdarza się bardzo często, że rolnicy ponoszą niejednokrotnie poważne straty przez nieznaną im ośnośnych przepisów podatkowych. Otóż spotykałem rolników, którzy z powodu przeoczenia terminów, narażeni bywają na dość znaczne koszty, związane z egzekucją wierzytelności czy podatków. Wobec tego nie od rzeczy będzie, gdy się z Szan. Czytelnikami „Głosu Lubawskiego” podzielę pewnymi wyjaśnieniami.

Najpierw poruszę kwestje podatkowe. Wiemy, że każdy z nas ma do płacenia różne podatki. Jeżeli chodzi o rolników, to tych podatków jest kilkanaście. Wymienię tu najbardziej spotykane z nich. Są to podatki:

1) państwowy podatek dochodowy, 2) podatek Komunalny do państw. podatku dochod., 3) państw. podatek gruntowy, 4) komunalny podatek gruntowy, 5) opłata szosowa, 6) pod. wyrównawczy gminny, 7) opłata na Izbę Rolniczą, 8) Składki od wypadków w rolnictwie, 9) podatek od nieruchomości, 10) podatek od lokali, 11) podatek od psów, a prócz tego składki od ubezpieczeń ogniowych i ubezpieczeń inwalidzkich. Do tego dochodzą rozmaite dodatki do podatków, jak progresja, 10% dodatek nadzwyczajny kryzysowy, procenty i kary za zwłokę i t. d.

W tej powodzi rozmaitych podatków, trudno się nieraz połączyć rolnikom, szczególnie tym, którzy mniej dają sobie radę z piórem. Jak przedstawia się sprawa w praktyce? Rolnik otrzymuje nakaz płatniczy, w którym wezwano go do zapłacenia odnośnego podatku. Co niejedyn z płatników czyni? Otóż po przeczytaniu rzuca nakaz płatniczy gdzieś, czy to do szuflady, na szafę, czy na okno. Tam gdzie są dzieci, często nakaz zwrzuca, podraża go czy w inny sposób niszczy. Rolnik przecież niema na głowie samego podatku, bo troszczyć się musi o gospodarstwo rolne, hodowlane, dopilnować musi pracy w polu, opiekować się rodziną, a nie rzadko bywa gnębiony przez wierzycieli. Nie więc dziwnego, że rolnik o nakazie zapomina i dopiero po otrzymaniu upomnienia przypomina sobie o obowiązku, jaki na nim ciąży. Nieraz upomnienie rozgniewa go i rzuciwszy je czeka, co będzie dalej. Tymczasem przyjeżdża egzekutor i powstają nowe koszty. Czy tego potrzeba? Owszem przyznaję, że w obecnych warunkach przy tak niskich cenach na produkty rolne, brak jest często środków na zapłacenie podatków. Co w takich wypadkach robić? Otóż radziłbym każdemu rolnikowi nabyć teczkę za 25 gr. do której powinien wkładać wszelkie otrzymane pisma, pokwitowania, nakazy płatnicze i t. d. Otrzymując nakaz płatniczy, w którym wymierzono mu podatek, sprawdza, czy podatek ten jest słuszny. Skoro tak, to zapłacony być musi, o ile nie, to winien wnieść reklamację (odwołanie od wymiaru). Jeżeli ma do zapłacenia kilka podatków naraz, a nie ma tyle gotówki, to przedewszystkiem powinien postarać się zapłacić drobne podatki. Chociaż jest trudno, ale małe, kilka złotych wynoszące podatki powinno się bezwzględnie płacić, gdyż były wypadki, że podatek wynoszący 3, 4 złote, z powodu niezapłacenia go w terminie podwoił lub potroił się przez dochodzące do niego koszty egzekucyjne, należy więc oszczędzić sobie tych niepotrzebnych wydatków i małe podatki płacić. Jeżeli chodzi o podatki większe, nieraz sięgające wysokich sum, to należy w razie niemożności zapłacenia ich w terminie, poczynać starania o rozłożenie ich na raty. Starania te należy rozpocząć natychmiast po otrzymaniu nakazu płatniczego, a nie dopiero wtenczas, kiedy egzekutor wjeżdża już na podwórce.

Płatnikowi się zdaje, że podatek może rozłożyć urzędnik podatkowy, a gdy ten tego zrobić nie chce (ponieważ nie może), klnie i wyzywa na czem świat stoi, że urząd nie chce mu przyznać żadnych ulg i daży do jego zguby. W ten sposób sprawa się nie przedstawia, gdyż każdy urząd będzie przychodził płatnikom z pomocą, rozłoży podatki na raty, o ile wie, że dany płatnik stara się zawczasu i reguluje podatki według swej możliwości. Takiemu płatnikowi urząd napewno zrobi ułatwienia w spłacie. Skoro urząd tego zrobić nie chce, to jest to wina nieraz samego płatnika. Weźmy dla przykładu urzędnika podatkowego Wydziału Powiatowego — on sam podatku na raty rozkładać nie może. Na to jest powołana Specjalna Komisja podatkowa. Komisja ta działa w pewnych określonych terminach, względnie wtedy, gdy dużo wniosków wpłynęło. Jeżeli więc rolnik

wniósł wniosek o rozłożenie podatku na raty dopiero po otrzymaniu upomnienia, wtenczas jest to już pora spóźniona, bo Komisja podatkowa w tym czasie może się nie zebrać i zanim płatnik otrzyma odpowiedź Komisji, może tymczasem odbyć się już u niego licytacja.

Należy zatem w razie niemożności zapłacenia podatku w całości, nie czekając na upomnienie, stawić wniosek o rozłożenie podatku na raty, wpłacając równocześnie część podatku. Kto w ten sposób będzie postępował, ten napewno nie narażi się na zbyt znaczne nieprzyjemności i koszty.

Co się tyczy kwitów, to należy, je skrupulatnie przechowywać we wspomnianej teście. Teczkę tę z ważnymi papierami i kwitami najlepiej przechowywać pod kluczem, aby nie zaginęła. Ilekroć raz zdarzało się, że płatnik ten sam podatek płacił podwójnie, jedynie dlatego, iż nie posiadał kwitów. Przy wypłacie komuś gotówki, należy bezwarunkowo żądać pokwitowania.

A teraz przejdźmy do wierzytelności — i tu też jest dużo rzeczy w niepełnym porządku. Dłużnik potrzebując gotówkę, znajdzie wierzyciela i zna jego adres, później stosunek ten się często zmienia. Dlaczego wierzyciel skarży i jest nieustępliwy? Otóż dlatego, że dłużnik jest niewdzięczny i zapomina często, iż wierzyciel poratował go w biedzie. Zobrazujemy to na przykładzie: rolnik X pożyczył od rolnika Y w dniu 1. 1. 34. r. 500 zł. i zobowiązał się pożyczkę tę spłacić 1. 7. 34. r. Pierwszy lipiec nadchodzi, a dłużnik z powodu różnych zawodów w gospodarstwie nie jest w stanie pożyczki spłacić w terminie. Uczciwy dłużnik zwróci się w tym wypadku przynajmniej 14 dni przed terminem płatności do wierzyciela z prośbą o odroczenie tego terminu, ureguluje odsetki, postara się część długu spłacić i następnego terminu dotrzymać. Takiemu dłużnikowi każdy wierzyciel pójdzie na rękę, bo wie iż dłużnik ten jedynie dlatego długu na czas nie uregulował, bo nie był w stanie, ale wykazał dobre chęci i wierzyciel nie ma żadnych obaw co do zwrotu swego kapitału. Zobaczymy teraz jak się zachowuje zły dłużnik? Tego terminu 1 lipca wogóle nie obchodzi, nie stara się nawet o nim myśleć. Wierzyciel nie otrzymawszy pieniędzy, pisze do dłużnika o ich zwrot — dłużnik nie odpowiada. Po pewnym czasie wierzyciel nanowo domaga się swych pretensyj, a dłużnik nadal milczy. Wreszcie wierzyciel w liście poleconym naznacza ostateczny termin i grozi sądem, a gdy i to nie pomaga, sprawę skierowuje do sądu. Sprawa nieraz się przewleka, ale w końcu wierzyciel otrzymuje wyrok i dochodzi swych pretensyj na drodze egzekucji. Oczywiście kosztą są wielkie, dłużnik nareszcie udaje się do wierzyciela, ale ten jest wtenczas nieustępliwy.

To samo można powiedzieć o podatkach — urząd wysyła nakazy płatnicze i upomnienia, a płatnik milczy jak zakłętą i dopiero wtenczas się przebudzi, gdy egzekutor już mu siedzi na karku. Wynika stąd nauka, że uczciwemu i starającemu się płatnikowi w myśl podanych wywodów każdy wierzyciel, instytucja czy urząd ułatwi spłatę zobowiązań, o ile tylko płatnik nie ma zamiaru uchylić się od tego obowiązku i poczyni odpowiednie starania znajdując się w trudnościach finansowych.

## Rozłożenie na raty opłaty stemplowej od przewłaszczeń udzielanych osadnikom.

Niniejszem podaje się do wiadomości osadników z parcelacji rządowej i anulacyjnej, iż Ministerstwo Skarbu Okólnikiem L. D. V. 54323/5)33 upoważniło Izbę Skarbową do rozkładania na raty opłaty stemplowej przypadającej od przewłaszczeń udzielanych osadnikom, na podstawie należyte umotywowanych wniosków.

Ponieważ Izba Skarbową w Grudziądzu ma prawo nieodpowiednio umotywowane podania załatwić odmownie, we własnym interesie osadników należy je odpowiednio wypełniać prosząc o rozłożenie opłaty stemplowej na kilka równych rat płatnych w przeciągu niezbyt długiego okresu czasu.

Podania w tych sprawach dla członków PTR. wypełniają sekretariaty TRP. po okazaniu legitymacji członkowskiej na rok 1934 r.

Podania o rozłożenie na raty opłaty stemplowej należy składać za pośrednictwem Urzędów Skarbowych.

## Czytalcie i rozpowszechniacie

„Głos Lubawski”

## Zebrania Kółek Rolniczych.

**Nowemiasto.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 10-tej przed południem w lokalu Czytelni Ludowej. Na porządku obrad zawieranie kontraktów na dostawę bekonów. Prosi się o liczny udział Zarząd.

**Zajączkowo.** W niedzielę, dnia 26. bm. odbędzie się zebranie Kółka Roln. o godz. 15-tej w zwykłym lokalu.

**Zielkowo.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 15-tej w szkole.

**Wawrowice.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 15-tej.

**Radomno.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 17-tej.

## Odpowiedź redakcji.

**Do Niem. Brzozia.** Zgadza się. Dodatek rolniczy w „Drwęcy” nie jest redagowany przez P. T. R., ani nie jest jego organem. Nasz dodatek rolniczy redagowany jest przez siły fachowe. Dziękujemy za słowa uznania i pozdrawiamy.

## Klasyfikacja macior i zakontraktowanie świń bekonowych.

W miesiącu wrześniu odbędzie się klasyfikacja macior członków Kół Producentów Trzody Chlewnej i zakontraktowanie świń przeznaczonych na bekony na ostatni kwartał bieżącego roku. Ci wszyscy, którzy chcą wziąć udział w ostawie bekonów winni zgłosić się u pp. prezesów Kółek Roln., wzgl. prezesów Kół Prod. Trzody Chlewnej.

## Komunikat T. R. P.

### w sprawie regulacji składek członkowskich.

Przypominamy Kółkom Rolniczym i członkom posiadającym powyżej 200 mórg, że z dniem 1. X. br. upływa termin do uregulowania składek członkowskich.

Stosownie do § 16 statutu T. R. P. prosimy wszystkie Kółka Rolnicze i członków posiadających powyżej 200 mórg do wpłacenia składek na nasze konto w Kom. Kasie Oszczędności względnie bezpośrednio w Sekretariacie Tow. Roln. Pow. w Nowemście.

Tow. Roln. Pow.

## Pokaz owiec.

Celem podniesienia włościńskiej hodowli owiec, urządza Pomorska Izba Rolnicza śladem lat ub. w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym w Nowemście pokaz propagandowy owiec w powiecie lubawsk. połączony z premjowaniem najlepszych sztuk i to w miejscowości Zwiniarzu w piątek dnia 7. września 1934 r. o godz. 13-tej.

Na pokazie mogą być przedstawione jedynie owce z drobnych gospodarstw rolnych. Owce powinny być z wełną conajmniej 3 mies. Przedstawić należy starsze i młodsze tryki i maciory, oraz jagnięta odsadzone.

Z okazji pokazów owiec zostanie przeprowadzona licencja macior od tryków.

Jaknajliczniejszy udział rolników, szczególnie członków Kółek Rolniczych jest pożądanym.

## Kto chce nabyć osadę?

Państwowy Bank Rolny oddział w Grudziądzu komunikuje, że sprzedaje parcele z następujących majątków i na warunkach podanych niżej:

Z majątku Łasinka pow. Grudziądz sprzedanych będzie kilka osad o ziemi żytnio-kartoflanej i pszenno-buraczanej po cenie 758 zł za ha. Wielkość osad 12—35 ha. Jedna osada o obszarze 35 ha z budynkami.

Z majątku Białobłoty kilka osad o ziemi pszenno-buraczanej po cenie 1034 zł za ha. Wielkość osad 11—18 ha. Poza to na sprzedaż jest ośrodek o obszarze 72 ha.

Z majątku Goloty pow. Chełmno są na sprzedaż osady o ziemi pszenno-buraczanej po 995 zł za ha. Obszar parcel wynosi 13—35 ha. Na sprzedaż są również dwie osady z budynkami o obszarze 35 ha każda.

Z majątku Święte pow. Świecie sprzedaje się osady zabudowane o obszarze około 20 ha za cenę 21.500 zł; ziemia żytnio-kartoflana.

Przy objęciu posady nabywca zobowiązany jest uiścić zadatek w wysokości 25% ceny sprzedażnej działki. Oprocentowanie reszty ceny kupna wyniesie 5%. Okres amortyzacji rozpoczyna się z dniem 1. VII, 1937 r. Do tego czasu trzeba płacić odsetki w wysokości 3%. Koszty zasiewów i upraw dolicza się parceli. Zgłoszenia na przepisowych formularzach należy przesyłać do Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu. Na zabudowanie parcel Państw. Bank Rolny udziela pomocy kredytowej.

# Ewangelja św.

Na niedzielę czternastą po świętkach.

Ewangelja. Św. Marek VI. w 24—33.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego wam powiadam. Nie troszcicie się o duszę waszą, co byście jedli, ani o ciało wasze, czem byście się odziewali. Ażaj dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien; a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyście wy nie daleko ważniejsi, niż oni? i kto z was, obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się lilii polnym jako rosna; nie pracują, ani przędą, a powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swojej nie był odziany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakoż daleko więcej was małej wiary? Nie troszcicie się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czem się będziem przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie tedy najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane.

## NAUKA

W ewangelji dzisiejszej przedstawia się nam twarde „albo“ — „albo“. Albo w służbie Boga — albo w służbie jego przeciwnika. Albo uczniem Chrystusa — albo niewolnikiem zła. Albo zapał dla tego, co boskie, — albo zagubić

się w namiętnościach. Albo być pełnym Ducha Bożego — albo być powodowanym przyziemnym niskim duchem.

W lekcji dzisiejszej, w liście do Galatów (V, 16—24), mówi św. Paweł o przemianie w duchu — i o przemianie w ciele. W nowoczesnym języku formułujemy to „albo“ — „albo“ — pojęciami zrozumiałymi dziś każdemu: albo jesteśmy idealistami w duchu Chrystusa — albo materialistami w duchu pogaństwa, niewiary. W jaki sposób się zdecydować co do zasadniczego kierunku życia: albo wola nasza dostosuje się do zasad naszego katolickiego chrześcijaństwa, albo pójdzie po linii najmniejszego oporu i kierować się będzie tylko chęcią używania.

Z jednej strony przedstawiają się nam owoce ducha. Wylicza je św. Paweł: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Są to owoce, jakie dojrzewają w życiu z Boga; w życiu — prowadzonym z Chrystusem, łaską jego i wspólnotą wiary.

Łatwo można dojść do przekonania, że świat stałby się rajem, gdybyśmy wszyscy mieli ducha Chrystusowego. Te cudowne siły miłości i wesela, pokoju i dobroci, ufności Bogu i zadowolenia — te duchowe siły opanowałyby życie w wielkim i małym, nastąpiłoby odrodzenie świata, nowa epoka.

Gdy Zbawiciel mówi: „Nie możesz Bogu służyć i mamonie“, to bynajmniej nie chce spowodować niedbalstwa i słabości w doczesnych zajęciach i obowiązkach. Przypomnijmy sobie przypowieść jego o pięciu talentach! A oto co mówi św. Paweł: „A jeśli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczy nie ma, zaprzaj się wiary i jest gorszy, niżli niewierny.“ (I. Tym. V, 8). Jezus sądzi: Kto dla zła i zysku zapomina o Bogu, sumieniu i sprawiedliwości, kto dla praw tego świata tak dalece się zatracił, że zagubił wyższy świat swojej

duszy, ten jest niewolnikiem mamony, niewolnikiem doczesności.

Z drugiej strony mówi św. Paweł o ludziach ciała poddanych, t. zn. poddanych władzy potęg zmysłowych i materialnych. Wylicza też św. Paweł owoce dojrzewające w niewolnictwie mamony. Są nimi: porubstwo, nieczystość, niewstydlivość, rozpusta, bałwochwalstwo, gwałt, nieprzyjaźnie, spory, zawiści, gniewy, zwady, zwary, rozdwojenia, nienawiści, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady. Jakież to ponure cienie!

Czyż więc nie jest ważnym to „albo—albo“? Dziecko Boga albo niewolnik mamony! Czy trudna decyzja?

### Kapłan, który nawrócił 1300 murzynów.

W Cincinnati w St. Zjednoczonych istnieje parafia św. Trójcy, licząca 1300 katolików murzynów. Wszyscy ci murzyni zostali nawróceni na katolicyzm przez ks. Leona Walsh, obecnego proboszcza tej parafii. Kapłan ten uważany jest za najbardziej gorliwego misjonarza: działającego w tej miejscowości, zwłaszcza wśród murzynów podczas swej 16-letniej pracy nawrócił 1300 osób.

### Uczni nawróceni na katolicyzm.

Z osób nawróconych na katolicyzm w ostatnich miesiącach, należy wymienić Chińczyków Karola Ch'en, kompozytora i prof. muzyki. na Uniwersytecie Narodowym w Pekinie, Józefa Tchang Pei-hin i instruktora wojsk. Józefa Tchang Yie, prof. i byłego sekretarza wicekróla z Mukdena.

### Woznica pięciu Papieży.

W Rzymie żyje niejaki Rinaldo Lachini, liczący obecnie 98 lat, który służył jako woznica w Watykanie w ciągu panowania pięciu papieży. Ostatnio był woznicą Ojca św. Piusa XI. Dopóki konne powozy nie zostały zastąpione samochodami. Zasłużony ten woznica papieski otrzymał od Ojca św. Piusa XI emeryturę i uznanie za długą i wierną służbę woznicy watykańskiego.

## Kącik kobiecy.

Postęp kultury i cywilizacji zaznacza się przede wszystkim rozszerzeniem przywilejów społecznych na szerokie masy: z arystokracji na mieszczaństwo, z mieszczaństwa na włościanstwo i warstwy robotnicze, z mężczyzn na kobiety, z rasy białej na kolorową i t. d.

Tureczki zrzucają swoje tradycyjne kwify, murzynki zmuszają swych, wylegujących się wiecznie do słońca, „panów“ do mielenia durry, amerykańki zdobywają rekordy lotnicze, europejki uciekają ze salonów i lusterek do rad gminnych. Wszędzie dążność kobiety do wyzwolenia się z narzuconych tradycją zajęć i form towarzyskich — jakby się wyrwał jakiś wulkan z czeluści i chciał przewrócić świat cały. Tak się od wieków wyzwalałi wszyscy, którzy się czuli uciśnieni. I jest w tem wyzwoleniu się dużo niszczyielskich i niezdrowych fermentów — aż burza ustanie, aż osad osiadzie po zbozczach i wtedy dopiero wyłoni się do słońca zdrowe ziarno.

Dzisiejszej kobiecie nie wystarcza już ciasny światek życia domowego, budzi się w niej coraz silniejszy głód rozumienia wszystkiego, co ją otacza, jak u krnąbrnego dzieciaka, co gdy już przeszedł epopeję skórobicia, wytknął ciekawe ślepią z poza płotu i poszedł oglądać „jak to ziemia styka się z niebem“. I nie pomoże ojcowe lanie. Dzisiejszą kobietę poczyna interesować gmina, państwo, świat cały, ucina włosy, jeździ rowerem, rzuca dyskiem a mimo wszystko nie wyrzeknie się ani kuchni, ani pieluchy, ani garnka. I tutaj zawiodą się zawsze wszyscy historyczni przepowiadacze przyszłości, prorokujący upadek świata z powodu emancypacji kobiet. Doświadczenia ostatnich czasów wykazały bowiem, że kobieta światła, odczytana, mniej lub więcej wykształcona, o wiele lepszą jest matką, żoną, pracowniczką, aniżeli ciemna i ograniczona. Jeśli mężczyźnia wiedza służy do rozszerzenia jego światopoglądu, opanowanie zagadek życia a temsamem pogłębienia jego stosunku do świata, ludzi i Boga, to dlaczegożby ta sama wiedza miała u kobiet wywołać wręcz przeciwny skutek? Przeciwnie — kobieta światła, wolna jest od uprzedzeń i fanatyzmu, każda rzecz nabiera u niej właściwego naświetlenia, dużo czyta, dużo wie, potrafi być bardziej zaradna a niejednokrotnie przychodzi z pomocą mężczyźnie. Bo światło ma to do siebie, że grzeje i świeci równocześnie. Światło też jak i słońce powinno być własnością wszystkich a nie tylko wybranych!

W uświadomieniu doniosłości roli kobiety w życiu rodziny i państwa, w zrozumieniu jej szlachetnych walorów moralnych a nadewszystko bezcennych zalet serca, marnowanych nieraz dla błyskotki i głupstwa, chcielibyśmy porwać je do piękniejszych zadań w pracy społeczno-państwowej, zapalić je duchem naszych prababek z epoki powstańczej i przetopić bezcenne wartości w tyglu pracy dla chwały i dobra naszego państwa. Chcemy wzbogacić ich życie własne szlachetnymi i podniosłymi przeży-

ciem duchowymi i pobudzić do promieniowania na otoczenie tem, co po wszystkie czasy ludzi porywać i uszlachetniać będzie: pięknem, dobrem i prawdą!

Czasopismo nasze idzie do Czytelniczek jak rozumny przyjaciel, który rozumiejąc przyrodzone właściwości duszy kobiecej i jej potrzeby, podsuwać będzie pod rozważę i omawiać wszystkie bolączki życia kobiecego, informować będzie o organizowaniu się i ruchu społecznym kobiet, o sukcesach zdobytych przez kobiety na wszystkich odcinkach życia politycznego, naukowego i gospodarczego, oraz będzie podawać rady praktyczne, wskazówki z zakresu wychowania dzieci, higieny, szycia, gotowania, mody, robótek i t. p. Również będą mogły nasze czytelniczki korzystać z fachowych porad we wszystkich wymienionych działach we formie odpowiedzi na pytania, nadesłane do Redakcji z dopiskiem: kącik kobiecy, jak również wszystkie Czytelniczki prosimy o współpracę w naszym „kąciku“.

Nasz „Kącik kobiecy“ będzie redagowany tak, by był niezbędnym podręcznikiem w domu, w kuchni, oraz we wszystkich żeńskich Świątlicach, istniejących w powiecie.

### Zawody gospodarcze dla dziewcząt.

Mleczarstwo, Maślarnstwo, Serowarstwo. Do zawodów, mających u nas jeszcze mało specjalistów i specjalistek, należy mleczarstwo i serowarstwo, a wobec wprowadzanej w życie ustawy nabiałowej będzie ich trzeba coraz więcej.

Dla kobiet istnieje jedyna w Polsce szkoła mleczarsko-serowarska, kształcąca przyszłe kierowniczkę i pracownice mleczarni lub serowni. Jest to Żeńska Szkoła Mleczarsko-serowarska w Szafarni (poczta Golub, Pomorze), prowadzona przez Stowarzyszenie „Służba Obywatelska“.

Kurs mleczarsko-serowarski, rozpoczynający się 20 sierpnia, trwa 11 miesięcy i obejmuje kształcenie zawodowe, teoretyczne i praktyczne w działach mleczarskim, maślarskim i serowarskim. Wykładane są następujące przedmioty: mleczarstwo, serowarstwo, chemja, mikrobiologia, badanie nabiału, hodowla zwierząt domowych i drobiu, gospodarstwo domowe, i t. d. Zajęcia praktyczne prowadzone są w mleczarni i serowni, w oborze, chlewni, kurniku oraz kuchni.

Na kurs przyjęte być mogą zdrowe dziewczęta, które ukończyły 16 lat życia i mają świadectwo 7 oddziałowej szkoły powszechnej III stopnia, lub wykształcenie równoważne.

Pozatem szkoła przyjmuje specjalnie praktykantki do mleczarni szkolnej. Absolwentki kursu uzyskują świadectwa i mogą otrzymać praktyki płatne lub posady w mleczarni i serowniach.

Szkoła w Szafarni (informacje i zapisy listownie: Prywatna Szkoła żeńska mleczarsko-serowarska w Szafarni, poczta Golub-Pomorze) położona jest w ładnej i zdrowej okolicy. Szkoła internat mieszczą się w dawnym pałacyku majątku (kanalizacja, elektryczność), otoczonym parkiem. Urządzenia mleczarni i laboratorjum są najnowszej typu.

### Czas sadzić truskawki.

Natychmiast po zbiorze rośliny, która była przedplonem dla truskawek, przekopać trzeba ziemię głęboko, najmniej na 40 centymetrów. Przekopując ziemię, jednocześnie oczyszczać ją należy starannie z kamieni, chwastów, korzeni, zwłaszcza korzeni perzu. Jednocześnie dajemy obornik, uważając, żeby go nie przykryć zbyt głęboko. Po skopaniu, formujemy i ugrabiamy zagonki, zostawiając ziemię na 2 tygodnie w spokoju. Po tym okresie dodajemy ziemi wapna nawozowego w ilości 1 kilograma na 1 metr kwadratowy. Do połowy sierpnia roboty te powinny być skończone. Przed samem flancowaniem należy raz jeszcze płytko przekopać ziemię.

Najlepiej jest, jeżeli mamy dużo rozsady, sadzić truskawki w kwadrat co 50 cm. po trzy krzaczki w odstępach co 5 cm. Po pewnym czasie krzaczki się zrosną, wytwarzając jeden silny krzak. Jeżeli jednak rozsady jest skąpo, to trzeba sadzić pojedyncze krzaczki, co 45 cm. w kwadrat.

Sadzenie, a zwłaszcza wydobywanie rozsady z miejsca, gdzie poprzednio rosła, musi się odbywać bardzo ostrożnie. Najlepiej przynosić roślinkę wraz z bryłką ziemi, ale niezawsze to jest możliwe. Aby się rozsada prędko przyjęła, dobrze jest maczać jej korzonki w papce gliny z krowieńcem, (po połowie gliny i świeżego krowieńca oraz wody tak, żeby się wytworzyła gęsta, płynna masa).

Każdy krzaczek należy sadzić w miseczkowatym zagłębieniu i naokoło ziemię dokładnie obcisnąć. Po przesadzeniu należy zaraz silnie podlać tak, aby zagłębienie było wypełnione wodą. Gdy sadzenie skończone i woda wsiąkła, układamy każdą roślinkę wilgotnym i dobrze przetrawionym nawozem.

Po tygodniu, truskawki zaczynają puszczać świeże listki. To znaczy, że robota się udała. Przed zimą trzeba jeszcze plantację oczyścić z chwastów; jeżeliby młode roślinki puszczały rozłogi, starannie je wyrwać, a w listopadzie przed nastaniem silniejszych mrozów, przykryć zagonki cienką warstwą liści lub nawozu słomiastego.

### Wywabianie plam — Plamy z atramentu.

Na najtrudniejsze do usunięcia plamy z atramentu doskonale działa świeży pomidor.

Naturalnie, im plama świeższa, tem łatwiej ją usunąć. Nie należy więc zwlekać, lecz splamiony obrus czy serwetę trzęć natychmiast rozkrajającym, świeżym pomidorem. Po natarciu — splukać w letniej wodzie z mydłem. Jeżeli jeszcze pozostały ślady atramentu — zabieg powtórzyć.

### Plamy z jodny.

Spirytus denaturowany jest doskonałym a nie lekarstwem. Rozumie się, im prędzej podać jego działaniu splamioną rzecz, tem prędzej usunie się plamy. Po wypraniu w spiryту denaturowanym, trzeba jeszcze raz przepłukać w wodzie letniej z mydłem.